

Sygn. akt VII C 660/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Piotr Słobodzian

Protokolant: Iwona Piotrowska

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. D. kwotę 14.320,36 (czternaście tysięcy trzysta dwadzieścia 36/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. D. kwotę 3.134,00 (trzy tysiące sto trzydzieści cztery 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.400,00 (dwa tysiące czterysta 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VII C 660/16

UZASADNIENIE

W dniu 10 czerwca 2015 r. (data stempla pocztowego) powódka E. D. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym wniosła pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 14.320,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 złotych tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, iż w dniu 18 kwietnia 2012 roku podpisała w (...) Banku S.A. deklarację przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) wariant 1 dla Idea Bank. Jak wskazano, powódka udała się do banku celem założenia lokaty, a w czasie spotkania ze specjalistą nie została poinformowana, iż deklaracja, która została jej przedłożona do podpisania jest umową ubezpieczenia. Nadmieniono, iż zawarta umowa została rozwiązana w dniu 22 października 2013 r., w związku z zaległościami w opłaceniu składki przez powódkę, jednak pomimo rozwiązania umowy do dnia dzisiejszego strona pozwana nie dokonała wypłaty na rachunek bankowy powódki żadnej kwoty z rachunku prowadzonego dla zawartej umowy, zatrzymując bezpodstawnie całą znajdującą się na rachunku kwotę 14.320,36 zł tytułem opłaty likwidacyjnej. Jak wskazano, powódka przystępując do umowy nie otrzymała od przedstawiciela pozwanej tabeli opłat i limitów,

a także nie została poinformowana o opłatach, które miałyby być pobierane przez stronę pozwaną w przypadku rozwiązania umowy lub jej wypowiedzenia przed upływem okresu jej obowiązywania, nie została przekazana jej również informacja o braku możliwości wypłacenia zgromadzonych środków w dowolnym momencie, bez konieczności ponoszenia dodatkowych opłat z tego tytułu. Strona powodowa dowodziła, iż zapisy ogólnych warunków umowy, na podstawie których strona pozwana pobrała rzeczoną opłatę likwidacyjną należy uznać za niedozwolone, nie wiążące powódki jako konsumenta. Powódka wskazywała przy tym, iż zapisy analogicznych wzorców umownych stosowanych przez pozwaną spółkę zostały uznane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a następnie Sąd Apelacyjny w Warszawie za niedozwolone klauzule umowne, wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Wywieziono, iż w związku z wyłączeniem z obrotu prawnego niedozwolonych zapisów wzorca umownego pobrana przez pozwaną kwota, dochodzona w niniejszym postępowaniu została pobrana bez podstawy prawnej. Zaznaczono, iż pomimo wezwania do zapłaty bezpodstawnie pobranej kwoty strona pozwana odmówiła zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (pozew k. 1-3).

W dniu 22 czerwca 2015 r. został wydany nakaz zapłaty pod sygnaturą I Nc 2242/15 w całości uwzględniający żądanie pozwu (nakaz zapłaty k. 30).

W dniu 16 lipca 2015 r. strona pozwana reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego będącego radcą prawnym skutecznie złożyła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych.

Ustosunkowując się do roszczenia powódki pozwana spółka w pierwszej kolejności podniosła zarzut jego przedawnienia. Pozwana spółka potwierdziła nadto, iż łączył ją z powódką wskazany w pozwie stosunek prawny, zaprzeczyła jednak, aby pobrana z rachunku powódki w wyniku rozwiązania umowy kwota stanowiła opłatę likwidacyjną, którą można było uznać za klauzulę niedozwoloną. Dodano, że argument powódki odnośnie naruszenia jej praw jako konsumenta dokonującego czynności prawnej z pozwanym będącym przedsiębiorcą jest całkowicie nietrafny, gdyż umowa została zawarta pomiędzy dwoma przedsiębiorcami – pozwanym jako ubezpieczycielem, a (...) Bank S.A., jako ubezpieczającym. W konsekwencji wskazano, iż powód nie może być uznany za stronę przedmiotowej umowy, lecz co najwyżej za uczestnika stosunku ubezpieczenia. Podkreślono, iż umowy ubezpieczenia na życie z reguły są umowami długoterminowymi i z tego względu największe koszty związane z jej zawarciem i funkcjonowaniem są ponoszone przez ubezpieczyciela na początku trwania takiej umowy. Zaznaczono, iż wysokość świadczenia wartości wykupu w przypadku rezygnacji z ubezpieczenia przez ubezpieczającego w pierwszych latach jej obowiązywania wynika właśnie z kosztów obsługi, a w szczególności kosztów związanych z pozyskaniem ubezpieczonego do ubezpieczenia. Wskazano, że umowa została zawarta na podstawie wniosku powódki, w którym zawarto szereg istotnych dla ubezpieczającego informacji po uprzednim poinformowaniu o warunkach umowy ubezpieczenia, z którymi strona powodowa mogła się swobodnie zapoznać, a w razie wątpliwości od umowy odstąpić. Odnosząc się do twierdzeń powoda w zakresie, jakoby postanowienia warunków ubezpieczenia stanowiły niedozwolone postanowienia umowne, podniesiono, że zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Podniesiono, iż wartość wykupu nie jest pojęciem tożsamym pod względem funkcjonalnym i skutków z tzw. opłatą likwidacyjną, a podstawa prawna wypłaty wartości wykupu wynika wprost z Umowy ubezpieczenia. Pełnomocnik pozwanej podsumowując powyższe wywody wskazał, iż postanowienia umowne w niniejszej sprawie nie mogą stanowić niedozwolonych klauzul w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w szczególności postanowienia te nie naruszają dobrych obyczajów (sprzeciw k. 36-46).

W piśmie z dnia 12 października 2015 r. stanowiącym odpowiedź na sprzeciw pełnomocnik powódki wskazał, iż w całości podtrzymuje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Ponadto wskazał, iż podnoszony przez stronę pozwaną argument, iż opłata pobrana z rachunku powódki w wyniku rozwiązania umowy, nie stanowi opłaty likwidacyjnej, gdyż taki zapis nie znajduje się w szczególnych warunkach umowy, nie znajduje uznania z uwagi na fakt, iż opłata ta jest tożsama z opłatą likwidacyjną. Podkreślono, że strona pozwana po rozwiązaniu umowy w drugim roku polisowym pobrała z rachunku powódki dokładnie 100 % jego wartości, co odzwierciedla zapis w tabeli opłat likwidacyjnych, które zostały uznane za klauzule abuzywne. Wywieziono, że strona pozwana w rzeczywistości ukrywa

stosowane opłaty likwidacyjne jedynie pod inną nazwą, pozostawiając ich dotychczasowy charakter. Wskazano, że strona pozwana próbuje przerzucić ryzyko finansowe wynikające z zawartych umów ubezpieczenia na powódkę, od samego początku obciąża klientów ryzykiem finansowym, wynikającym z zawieranych umów ubezpieczenia, to strona pozwana od momentu podpisania umowy ubezpieczenia gospodaruje środkami klienta oraz pobiera z tego tytułu wynagrodzenie. Wskazano, że nie sposób przyjąć, że sam fakt, iż dana opłata nie została nazwana „likwidacyjną” nie powoduje, że taka opłata nie ma charakteru opłaty likwidacyjnej, skoro wywołuje skutek identyczny, a więc stanowi wygórowane uszczuplenie majątku klienta. Zaznaczono, iż sposób określenia prowizji jest ustalony pomiędzy ubezpieczycielem, a ubezpieczającym (bankiem, pośrednikiem finansowym), zatem ustalenia te są dokonywane z pominięciem ubezpieczonego, który nie ma żadnego wpływu na jej wysokość (k. 77-82).

W piśmie z dnia 9 sierpnia 2016 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o zawiadomienie na podstawie art. 84 k.p.c. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o toczącym się sporze pomiędzy E. D., a (...) S.A. oraz o wezwanie (...) Bank S.A. do wzięcia udziału w sprawie (k.168-168v).

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego będącego radcą prawnym w piśmie z dnia 1 września 2016 roku zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanego i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zażądał zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, iż powódka przystąpiła do ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...) i otrzymała wszelkie dokumenty dotyczące produktu, do którego przystąpiła (k. 183-185).

W dalszym toku sprawy stanowiska stron i interwenienta nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 kwietnia 2012 roku powódka E. D. podpisała w (...) Banku S.A. deklarację przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) wariant 1 dla Idea Bank. Zgodnie z zawartą deklaracją wartość stawki podstawowej wynosiła 12.000,00 zł, a częstotliwość opłacania stawki podstawowej była roczna. W związku z zawarciem umowy (...) S.A. w W. wystawiło powódce Certyfikat uczestnictwa nr (...) w grupowym ubezpieczeniu na życie z ubezpieczonymi funduszami kapitałowymi (...) (dowody: deklaracja przystąpienia do umowy grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką regularną (...) wariant 1 dla Idea Bank wraz z oświadczeniem ubezpieczonego, k. 57- 58, szczegółowe warunki (...), k.7-13, certyfikat uczestnictwa nr (...),k.14-15, tabela opłat i limitów, k.60—61 v., zeznania powódki E. D., k.177-178).

Zawarta przez strony umowa została rozwiązana w dniu 22 października 2013 roku, wskutek zaległości w opłaceniu składki z tytułu polisy umowy ubezpieczenia. E. D. została poinformowana, że w wyniku rozwiązania umowy ubezpieczenia zostały umorzone wszystkie jednostki na jej lokacie. Ponadto wskazano, iż wartość polisy pomniejszona o należne opłaty, wyniosła 0,00 zł i składają się na nią następujące pozycje: wyliczona kwota wartości podstawowej 14.320,36 zł oraz kwota potrąceń 14.320,36 zł. Przy rozwiązaniu umowy ubezpieczenia przedstawiono rozliczenie rachunku podstawowego E. D., gdzie wskazano liczbę jednostek obligacji 117, (...) oraz cenę umorzenia jednostek 121,55 zł na dzień wyceny 24 października 2013 roku, co dało wartość funduszu w kwocie 14.320,36 zł. Po rozwiązaniu przedmiotowej umowy strona pozwana nie dokonała wypłaty na rachunek bankowy powódki żadnej kwoty z rachunku prowadzonego dla zawartej umowy (dowód: rozwiązanie umowy ubezpieczenia dla polisy nr (...) z dnia 28.10.2013 r.,k.16).

Pismem z dnia 14 maja 2015 roku powódka działająca przez profesjonalnego pełnomocnika wystosowała do (...) S.A. z siedzibą w W. ostateczne przesądowe wezwanie do zapłaty kwoty 14.320,36 zł w nieprzekraczalnym terminie 3 dni liczonych od daty doręczenia niniejszego pisma. Dodano, iż żądana kwota jest należna powódce z tytułu bezpodstawnego zatrzymania jej przez pozwane Towarzystwo (...) w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą nr (...). Wywiedziono, że zatrzymanie kwoty 14.320,36 zł tytułem opłaty likwidacyjnej jest działaniem bezpodstawnym oraz sprzecznym z obowiązującymi przepisami prawa, a także aktualną linią orzecznictwa sądów powszechnych. Jednocześnie zaznaczono, iż zastosowana opłata likwidacyjna jest rażąco wygórowana oraz

stanowi niedozwolone postanowienie umowne (dowód: ostateczne przesądowe wezwanie do zapłaty z dnia 14.05.2015 r., k. 17-18).

Jak wynika ze szczegółowych warunków (...), (...) przystąpienie do umowy ubezpieczenia wiąże się ze znacznymi kosztami, na które składają się koszty wdrożenia produktu ubezpieczeniowego i koszty aktywacji. Koszty przystąpienia do umowy ubezpieczenia i wykonania wynikających z niej obowiązków przez Towarzystwo oraz marża Towarzystwa są uwzględnione w wysokości wskaźnika wykupu. Rozliczenie kosztów przystąpienia do umowy ubezpieczenia i wykonywania wynikających z niej obowiązków jest rozłożona w czasie trwania udzielenia ochrony ubezpieczeniowej w związku z sukcesywnym pobieraniem opłaty administracyjnej i opłaty za zarządzanie (§ 27 rozdział „Koszty przystąpienia do umowy ubezpieczenia. Wskaźnik wykupu”). W szczególnych warunkach ubezpieczenia zawarto także definicję wskaźnika wykupu – którym jest wskaźnik procentowy określony w Tabeli opłat i limitów, służący do wyliczania kwoty wypłaty części wartości podstawowej rachunku oraz kwoty wypłaty wartości wykupu dla danego Ubezpieczonego (dowód: szczegółowe warunki (...), k.7-13).

Stosownie do § 40 ust. 1-3 Szczegółowych warunków ubezpieczenia Towarzystwo pobiera następujące opłaty: opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie, opłatę operacyjną. Wysokość opłat oraz limitów określa Tabela opłat i limitów. Jeżeli ochrona ubezpieczeniowa udzielana danemu Ubezpieczonemu wygaśnie, Towarzystwo pobiera opłaty, o których powyżej tj. opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie w wysokości proporcjonalnej do okresu, za który są należne (dowód: szczegółowe warunki (...), k.7-13).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie: złożonych do akt sprawy wymienionych powyżej kopii dokumentów i pism zaliczonych przez Sąd do materiału dowodowego, które Sąd uznał za wiarygodne, a strony ich nie zakwestionowały.

Ponadto w przedmiotowej sprawie dopuszczono dowód z zeznań świadków P. W. i P. S. oraz dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania strony pozwanej E. D..

W ocenie Sądu zeznania świadka P. W. nie mogły przesądzać o zasadności roszczenia m.in. z uwagi na fakt, iż świadek jest pracownikiem pozwanego (...) S.A. od 2011 roku w charakterze specjalisty do spraw aktuariatu. W konsekwencji zeznania świadka były nastawione kierunkowo na wykazanie niezasadności powództwa i w znacznej części było to zeznania o charakterze specjalistycznym, próbujące stanowić quasi opinię „biegłego”, co oczywiście nie jest dopuszczalne. Świadek zeznał, iż umowy z funduszami kapitałowymi i składką regularną mają charakter inwestycyjno-oszczędnościowy oraz, że tego typu umowy są umowami o charakterze długoterminowym i służą gromadzeniu kapitału przez ubezpieczającego, co odbywa się poprzez inwestowanie składek w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe. Wskazał, iż w tym przypadku umowa została zawarta na czas określony, mianowicie do czasu ukończenia przez ubezpieczającego wieku 65 lat. Podał, iż w przypadku kiedy umowa zostałaby rozwiązana przed upływem terminu, na jaki została zawarta, zakład ubezpieczeń wypłaca świadczenie wykupu, które na początku umowy stanowi pewną część wartości środków na polisie. Nadmienił, iż wysokość świadczenia wykupu w początkowych latach trwania umowy ma związek z kosztami poniesionymi przez zakład ubezpieczeń przy zawieraniu tego typu umowy. Zeznał, iż na koszty te składa się w szczególności prowizja wypłacana pośrednikowi ubezpieczeniowemu z tytułu zawarcia umowy. Podał, iż poza prowizją do każdej umowy ubezpieczenia przypisywana jest przypadająca na nią część pozostałych kosztów działalności zakładu ubezpieczeń, przy czym jest to kwota znacząco niższa od wysokości wypłaconej prowizji.

Zeznania świadka P. S. również nie mogły przesądzić o zasadności roszczenia. Również jego trudno uznać za osobę obiektywną, był on bowiem z kolei pracownikiem (...) Banku S.A. na stanowisku bankiera objętym po uprzednim zajmowaniu stanowiska specjalisty inwestycyjnego. Jego umowa z Bankiem została rozwiązana w 2012 roku. Świadek zeznał, że to prawdopodobnie przy jego udziale powódka E. D. zawarła przedmiotową umowę. P. S. z uwagi na upływ czasu nie pamiętał istotnych okoliczności w tym nie potrafił nawet jednoznacznie wskazać, że okazany mu podpis pod deklaracją został przez niego nakreślony. Tym samym jego zeznania nie wniosły nic dla sprawy.

Także zeznania pozwanej, w sposób oczywisty zainteresowanej wynikiem sprawy nie wnosiły dużo dla jej rozstrzygnięcia. Z uwagi na upływ czasu tj. okres około czterech lat, powódka nie pamiętała wszystkich okoliczności związanych z zawarciem umowy łączącej strony. Powódka zeznała, że udała się do Banku celem założenia lokaty w kwocie 60.000 zł, co do której zrobiła przelew, a dopiero po roku, gdy otrzymała pismo od ubezpieczyciela, że ma wpłacić składkę na ubezpieczenie zdała sobie sprawę, iż zawarła umowę ubezpieczenia. Pozwana powołała się również na fakt nie otrzymania przy zawarciu umowy żadnych dokumentów dotyczących polisy, przy czym jednak z deklaracji przystąpienia do umowy ubezpieczenia wynikało jednoznacznie, że jednak otrzymała pewne pouczenia i dokumenty. Zeznania powódki miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Jej zeznania oscyływały przede wszystkim wokół tego, jaka była jej intencja idąc do banku oraz jaką umowę miała zawrzeć.

Reasumując zdaniem Sądu dla oceny zasadności powództwa osobowe źródła dowodowe okazały się być przydatne w stopniu znikomym.

Wskazać należy również, iż Sąd pominął wnioskowany przez stronę powodową dowód z opinii biegłego aktuarium, uznając iż w świetle stanu faktycznego niniejszej sprawy i argumentacji strony pozwanej, nie będzie on przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, a tylko wygeneruje zbędne koszty. Na marginesie tylko nadmienić należy, iż na liście biegłych tutejszego Sądu brak jest biegłego aktuarium, a strona pozwana nie wskazała, żadnej obiektywnej, bezstronne osoby, która mogłaby podjąć się obowiązku sporządzenia opinii na wnioskowane przez nią okoliczności.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie rozważań prawnych zważyć trzeba, iż powódka dochodziła w niniejszej sprawie zapłaty kwoty 14.320,36 zł należnej jej – w jej opinii – w związku z rozwiązaniem umowy (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...), potwierdzonej polisą nr (...). Kwota dochodzona pozwem stanowiła wartość polisy powódki na dzień jej rozwiązania. Strona powodowa podnosiła, że pozwany nie wypłacił powódce żadnej kwoty, zaś kwotę 14.320,36 zł zatrzymał tytułem opłaty likwidacyjnej, co było działaniem bezpodstawnym. W toku całego postępowania powódka zarzucała abuzywność postanowienia na podstawie, którego pozwana zatrzymała kwotę dochodzoną pozwem. Jednocześnie pozywane Towarzystwo (...) stanowczo przeczyło, że zapis dotyczący świadczenia wykupu jest postanowieniem abuzywnym.

Zdaniem Sądu kwestią drugorzędną dla rozstrzygnięcia sprawy były podnoszone w toku sprawy okoliczności związane z tym, czy powódce faktycznie doręczono kwestionowane przez nią dokumenty, choć zdaniem Sądu w świetle własnoręcznego podpisu pozwanej na deklaracji, potwierdzającego ich otrzymanie trudno uznać, że było inaczej.

Spór oscyływał przede wszystkim wobec tego, czy pozwane Towarzystwo (...) uprawnione było do zatrzymania kwoty 14.320,36 zł zgromadzonej na rachunku powódki w związku z zawartą umową ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym w związku z rozwiązaniem umowy. Powódka w tej kwestii wskazywała na niedozwolony charakter zastosowanych opłat likwidacyjnych. Pozwany zaś twierdził, iż w przedmiotowej umowie opłat tego typu nie stosował wywodząc, że wartość wykupu nie jest pojęciem tożsamym pod względem funkcjonalnym i skutków z tzw. opłatą likwidacyjną.

W ocenie Sądu podnoszony przez stronę pozwaną argument, że opłata pobrana z rachunku powódki w wyniku rozwiązania umowy nie stanowi opłaty likwidacyjnej, gdyż taka nie znajduje się w zapisach szczególnych warunków umowy nie zasługuje na uwzględnienie. Strona pozwana, co jest okolicznością niesporną pobrała z rachunku powódki dokładnie 100% jego wartości, co odzwierciedla zapis w tabeli opłat likwidacyjnych, które uznano za klauzule abuzywne. W ocenie Sądu strona pozwana ukryła stosowne opłaty likwidacyjne pod inną nazwą, pozostawiając ich dotychczasowy charakter. Zaznaczyć należy, że strona pozwana nie kwestionuje faktu istnienia dochodzonej pozwem kwoty, lecz próbuje zmienić charakter tej opłaty. Prowadzi to do pobierania przez stronę pozwaną wygórowanych opłat za wcześniejsze rozwiązanie umowy przez klientów strony pozwanej. Należy zgodzić się ze stroną powodową,

że samo określenie, iż opłata nie została nazwana likwidacyjną nie powoduje, że opłata ta nie ma charakteru opłaty likwidacyjnej podczas, gdy skutek jest identyczny, a więc stanowi ona wygórowane uszczuplenie majątku klienta.

Dokonując oceny zasadności potrąconej przez pozwanego opłaty należy odnieść się do zapisów szczególnych Warunków (...) „(…), (...)”. W tym zakresie należy mieć na uwadze przede wszystkim zapisy w rozdziale dotyczącym wskaźnika wykupu (§27), gdzie wskazano, że przystąpienie do umowy ubezpieczenia wiąże się ze znacznymi kosztami, na które składają się koszty wdrożenia produktu ubezpieczeniowego i koszty aktywacji, podano, iż koszty przystąpienia do umowy ubezpieczenia i wykonania wynikających z niej obowiązków przez Towarzystwo oraz marża Towarzystwa są uwzględnione w wysokości wskaźnika wykupu oraz nadmieniono, iż rozliczenie kosztów przystąpienia do umowy ubezpieczenia i wykonywania wynikających z niej obowiązków jest rozłożone w czasie trwania udzielenia ochrony ubezpieczeniowej w związku z sukcesywnym pobieraniem opłaty administracyjnej i opłaty za zarządzanie. Nadto w § 40 ust. 2 ujęto, że jeżeli ochrona ubezpieczeniowa udzielona danemu Ubezpieczonemu wygaśnie, Towarzystwo pobiera opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe, opłatę administracyjną oraz za zarządzanie w wysokości proporcjonalnej do okresu za który są należne.

Strona pozwana w związku z rozwiązaniem umowy pobrała całość środków zgromadzonych na rachunkach ubezpieczenia powódki. Tak wygórowana opłata nie znajduje odzwierciedlenia w argumentacji strony pozwanej, że stanowi ona jedynie rzeczywistą rekompensatę kosztów poniesionych przez stronę pozwaną w związku z prowadzeniem rachunku ubezpieczenia powódki, jak również z tytułu prowizji dla agenta ubezpieczeniowego. Wysokość opłaty, która została pobrana od powódki w wyniku rozwiązania umów ubezpieczenia, bez wątplenia potwierdza fakt, iż interesy powódki zostały rażąco naruszone, a jej prawa zostały ukształtowane w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, co kwestionowała strona pozwana.

Szczególne warunki ubezpieczenia, stosowane przez pozwanego w żadnym miejscu nie definiują, za jakie konkretne świadczenia opłata jest pobierana, ewentualnie jakie wydatki pozwanego i za co są z niej pokrywane. W ocenie Sądu konieczność sprecyzowania tej instytucji była obowiązkiem pozwanego wynikającym z powinności, jakie nakłada art. 385 § 1 k.c. co do jednoznacznego i przejrzystego konstruowania wzorca. Na wagę precyzyjnego zdefiniowania opłat tożsamyh z tą, którą pobrała od powoda strona pozwana na tle niniejszej sprawy, zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r. (sygn. I CSK 149/13) wskazując, iż wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach OWU (Ogólnych Warunków Umowy) mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby realnie ocenić ubezpieczającemu wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości, a które mogą go skłonić do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy. Sąd Najwyższy dodał również, iż skoro brak jest jednoznacznego wskazania, że opłata likwidacyjna służy pokryciu znacznych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym głównie kosztów akwizycji i prowizji pośrednika, a nadto ma na celu zrównoważenie szczególnego prawa przysługującego ubezpieczającemu w postaci prawa wykupu, takie więc ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta jest niezgodne z dobrymi obyczajami, zakładającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz konstruowanie jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, powyższe argumenty zaprezentowane przez Sąd Najwyższy, odnoszą się również do mechanizmu pobrania opłaty przez pozwanego. Zważyć należy, iż pomimo braku tożsamego nazewnictwa opłatę likwidacyjną pozwany pobierał pod inną nazwą, lecz o takim samym charakterze. Strona pozwana nie wyjaśniła bowiem konsumentowi (powódce) w momencie zawierania umowy ubezpieczenia na życie, na czym polega sporna opłata, za jakie świadczenia jest pobierana. Zdaniem Sądu, pozwane Towarzystwo przerzuca na konsumentów koszty poniesione przy zawarciu umowy czy wręcz koszty ogólne własnej działalności gospodarczej w tym koszty prowadzenia rachunku i prowizji dla agenta ubezpieczeniowego.

Sąd, dokonując oceny spornego zapisu przedmiotowej umowy stron, w tym szczególnie stanowiących jej integralną część szczególnych warunków ubezpieczenia w zakresie przewidzianej wysokości tzw. opłaty likwidacyjnej stosując

nazewnictwo tzw. „wskaźnik wykupu” stwierdził, dzieląc pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2014r., w sprawie I ACa 1189/13, LEX nr 1454548, że „aby obalić domniemanie, że klauzula umowna zgodna z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385³ k.c. nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym, należy wykazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub, że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy mimo swego „niedozwolonego” brzmienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c.”.

Przechodząc do oceny zarzutu niedozwolonego charakteru klauzuli umownej stwierdzić należy, że umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j. t. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej – po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Ubezpieczycielem może być zarówno krajowy jak i zagraniczny zakład ubezpieczeń, spełniający wymogi określone ustawą o działalności ubezpieczeniowej.

Analizowana umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Stwierdzić zatem należy, że ubezpieczyciel pozostaje zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania. Treść umowy ubezpieczenia na życie, tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego, szczegółowo określają ogólne warunki ubezpieczenia – swoisty wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel zobowiązany jest, jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie, doręczyć konsumentowi, tj. ubezpieczającemu, dany wzorzec umowny, w szczególności ogólne warunki ubezpieczenia, aby były one wiążące dla drugiej strony (art. 384 § 1 k.c.). Minimalną treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej.

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Umowy te, zgodnie z art. 385¹ k.c., podlegają kontroli pod względem zgodności z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów. Postanowienia umów sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta nie wiążą go. W myśl art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385¹ k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych” zamieszczona w art. 385³ k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta), z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu niż stronę posługującą się wzorcem. Zamieszczenie w umowie któregoś z postanowień objętych wyliczeniem znacząco ułatwia wykazanie, że wypełnia ono przesłanki „niedozwolonego postanowienia umownego”.

Przepis art. 385³ k.c. zawiera regułę interpretacyjną, która nakazuje w razie wątpliwości uznawać za niedozwolone postanowienia umowne 23 klauzul wymienionych w tym przepisie. Są to zwłaszcza klauzule ograniczające bądź

wyłączające odpowiedzialność stron (pkt 1, 2, 3, 23), klauzule przekazujące jednej ze stron kontrolę nad treścią postanowień i wykonaniem umowy (pkt 9–11, 1–15, 18–20, 23), klauzule kształtujące w sposób nierównoważny czas trwania umowy (pkt 10, 14–15, 18).

W wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. (I CK 297/05, Wokanda 2006, nr 7–8, s. 18) Sąd Najwyższy stwierdził, że „w przepisie tym chodzi o ułatwienie sądowi dociekań, czy rozważane in casu postanowienie wzorca kontraktowego stanowi postanowienie niedozwolone, to znaczy takie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.). Lista tych postanowień odpowiada katalogowi typowych klauzul niedozwolonych wskazanych w dyrektywie nr 93/13/WE z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z 21.04.1993, s. 29).

Wątpliwości co do uznania określonej klauzuli za niedozwoloną należy w przypadku postanowień wymienionych w pkt 1–23 rozstrzygać przez ich kwalifikację jako niedozwolonych postanowień umownych (por. M. Bednarek, *Wzorce umowne...*, s. 188 i n., i też (w:) *System prawa prywatnego*, t. 5, s. 774 i n.; M. Lemkowski, *Materialna ochrona...*, s. 90–91; E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, s. 343; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2011, art. 385³, nb 3; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, 2012, nb 438–439; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, *Komentarz*, 2013, art. 385³, nb 1–2; Cz. Żuławska (w:) G. Bieniek, *Komentarz*, t. I, 2011, s. 170 i n.).

Reasumując - Sąd podziela stanowisko powoda, iż stosowane przez stronę pozwaną wzorce umowne, a odnoszące się do tzw. „opłat likwidacyjnych”, stanowią klauzule niedozwolone, albowiem wykazują dalece idącą sprzeczność z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa. Nie sposób także nie zauważyć, że stosowana przez stronę pozwaną opłata likwidacyjna jest rażąco wygórowana, a w skutek tego niezgodna z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa w szczególności z art. 385 § 1 k.c. w zw. z art. 385³ k.c. pkt 12, 16 i 17 kodeksu cywilnego, w szczególności w zakresie obowiązku nałożonego na powódkę zapłaty rażąco wygórowanych opłat likwidacyjnych z tytułu wypłaty polis. Zatem zatrzymanie przez pozywane Towarzystwo (...) jakichkolwiek wpłat kwot uiszczonych przez powódkę z powołaniem się na postanowienia wzorców umownych, które nie wiążą powódki.

Zgodnie z przywołanym przepisem w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności: pkt 12) wyłączają obowiązek zwrotu konsumentowi uiszczonych opłat za świadczenie niespełnione w całości lub części, jeżeli konsument zrezygnuje z zawarcia umowy lub jej wykonania, pkt 16) nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy, pkt 17) nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

Zważyć trzeba, iż powód – konsument, nie miał możliwości zapoznania się z postanowieniami umowy, zawartej pomiędzy pozwanym Towarzystwem (...) i pośrednikiem (...) Bank S.A., które przewidywały wysokość prowizji. Podnieść należy, że powód – konsument nie miał rzeczywistego wpływu na treść umowy i na jej postanowienia kształtujące jego pozycję w razie rozwiązania stosunku ubezpieczeniowego. Zakwestionowane przez Sąd klauzule umowne zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powoda.

Reasumując – postanowienia umowy ubezpieczenia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie wiązały powoda (konsumenta), stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c., albowiem nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie (był tu wzorzec umowy). Ponadto wzorzec umowny także nie zawierał definicji istotnych dla sprawy określeń. Zatem zagadnienie „opłaty likwidacyjnej” pomimo tak dużego znaczenia dla ubezpieczającego w przypadku wypowiedzenia umowy, co miało miejsce na gruncie rozpoznawanej sprawy we wzorcu umownym, zostało w przeważającej mierze pominięte. Należy przypuszczać, iż powódka nie przystąpiłaby do umowy, gdyby wcześniej znane jej było ryzyko finansowe wiążące się z poborem opłaty przyjętej za likwidacyjną.

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. (VI ACa 1324/12, LEX nr 1331146) „uregulowanie stosunku prawnego w sposób, jaki uczynił to pozwany pozostaje niewątpliwie w sprzeczności

z zasadą ekwiwalentności świadczeń powodując tym samym nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta. Pozwany na podstawie przedmiotowego postanowienia w sposób dowolny zatrzymuje część opłat uiszczonych przez klienta w związku z jego rezygnacją z ochrony ubezpieczeniowej. W ten sposób pozwany otrzymuje część świadczenia klienta sam będąc zwolniony od spełnienia własnego świadczenia”.

Zaznaczyć trzeba, iż postanowienia przedmiotowej umowy nie dotyczyły głównego świadczenia żadnej ze stron. Świadczenia główne stron w przedmiotowej umowie to: obowiązek konsumenta zapłaty składki, obowiązek ubezpieczyciela – to ochrona ubezpieczeniowa i zarządzanie jednostkami uczestnictwa. Należy podkreślić, iż obowiązek zwrotu zgromadzonych przez powoda środków nie stanowił świadczenia głównego stron.

Odnosząc się krótko do podniesionego przez stronę powodową w sprzeciwie zarzutu przedawnienia, wskazać należy, że nie został on zdaniem Sądu w ogóle uzasadniony, a zgodnie z art. 819 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Zatem biorąc pod uwagę, iż pismo rozwiązujące umowę ubezpieczenia nosi datę 28 października 2013 roku, zaś pozew wniesiono w czerwcu 2015 roku nie sposób uznać, aby mogło dojść do przedawnienia roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał twierdzenia zawarte w pozwie za zasługujące w pełni na uwzględnienie. W konsekwencji powyższego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę główną w wysokości 14.320,36 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami umownymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, mając na uwadze zmianę przepisów w kwestii odsetek z dniem 01 stycznia 2016 roku.

W myśl art. 476 k.c. jeżeli dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Powódka swoje roszczenie zgłosiła w piśmie z dnia 14 maja 2015 roku, stanowiącym ostateczne przedprocesowe wezwanie do zapłaty żądając uregulowania kwoty w terminie 3 dni, zatem w przekonaniu Sądu zawarte w pozwie żądanie zasądzenia odsetek od dnia 22 maja 2015 roku było zasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Z uwagi na fakt, że pozwany przegrał sprawę w całości, obowiązany jest zwrócić powodowi te koszty w takim samym stosunku / zasada odpowiedzialności za wynik procesu/.

Koszty poniesione przez powódkę, a podlegające zasądzeniu na jej rzecz od strony pozwanej wynoszą 3.134,00 złotych, na które składa się opłata od pozwu w wysokości 717,00 złotych, opłata skarbową za pełnomocnictwo w kwocie 17,00 złotych oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika 2.400,00 złotych ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349) - zważywszy, że pozew w sprawie został złożony w dniu 16 czerwca 2015 r. – a więc przed wejściem w życie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1805).

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

I. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego r. pr. B. Ś. (wniosek k. 259).

II. Proszę odnotować w C. zmianę pełnomocnika powódki (vide pismo z dnia 09 czerwca 2017 roku).

III. Proszę poinformować aktualnego pełnomocnika powódki r. pr. P. D. (pismo z dnia 09 czerwca 2017 roku), że wbrew treści jego pisma z dnia 09 czerwca 2017 roku stroną pozwaną w niniejszej sprawie o sygnaturze VII C 660/16 nie jest (...) S.A. (numer KRS (...)), lecz (...) S.A. (numer KRS (...)), a wskazana w piśmie jako pełnomocnik (...)

S.A. r. pr. A. S. jest w niniejszej sprawie pełnomocnikiem interwenienta ubocznego (...) Bank S.A. Zaznaczyć, że w związku z powyższym jest obowiązany przesyłać wszelką korespondencję w sprawie bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego (...) S.A. r. pr. B. Ś. oraz pełnomocnikowi interwenienta r. pr. A. S..